

# Roman Kamienik

---

## Powstanie Spartakusa : fakty, polemiki, dyskusje

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Humaniora 37, 1-22

---

1982

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Instytut Historii  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Roman KAMIENIK

### Powstanie Spartakusa. Fakty — polemiki — dyskusje

Восстание Спартака. Факты, полемика, дискуссии

La révolte de Spartacus. Faits, discussions

Nasza wiedza o powstaniu Spartakusa opiera się na źródłach, które pochodzą dopiero z przełomu I/II wieku n.e., gdyż z wcześniejszych zachowało się bardzo niewiele. Mamy niestety tylko we fragmentach Historie Salustiusza, a odpowiednie księgi Liwiusza zaginęły całkowicie. Periochy, dzieło późniejszego retora, nie oddają ich treści. Współczesnym świadkiem wydarzeń związanych z powstaniem Spartakusa był Cynceron, który w Werrynkach, w związku z procesem Werresa, nie mógł pominąć Spartakusa, wzmiankuje go później w swych Filipikach. Wskazywałem jednak już poprzednio, że dane Cyncerona nie mogą być uznane za wiarygodne, mijają się z prawdą, mówca z Arpinum nie może więc służyć za dzieło i źródło historyczne.<sup>1</sup>

Tradycję źródłową dotyczącą powstania Spartakusa dzieli się zazwyczaj na dwie grupy. Pierwsza — to relacja Plutarcha, a druga — salustiańsko-liwiańska, do której prócz Salustiusza zalicza się Appiana, Liwiusza i jego epitomatorów: Florusa, Wellejusza Paterkula oraz Frontynusa, Orozjusza i Eutropiusza. Przyjmuje się, że u podstaw tych relacji leżą dwa różne źródła, których autorów nie znamy. Jednakże B. Maurenbrecher usiłował wykazać zależność Plutarcha i Appiana od jednego źródła. W ślad za nim poszedł, zachowując wszakże ostrożność, G. Rathke.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> R. Kamienik: *Z zagadnień powstania Spartakusa*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. XXV, 1971, s. 1—31.

<sup>2</sup> B. Maurenbrecher: *C. Sallusti Crispi Historiarum Reliquiae*, fasc. 1 *Prolegomena*, Lipsiae 1891, s. 40; G. Rathke: *De Romanorum bellis servilibus*, Berlin 1904, s. 72 i n.

Maurenbrecher przypuszczał, że tym wspólnym źródłem jest M. Tencencjusz Warron, w związku ze wzmianką u Appiana, który podaje, iż Spartakus zabronił niewolnikom kupowania lub gromadzenia złota i srebra. Na to zwrócił również uwagę Pliniusz Starszy, który powoływał się właśnie na Warrona. Maurenbrecher zakładał jednak, ponieważ między Plutarchem a Appianem istnieją poważne różnice, że pierwszy z wymienionych skompilował owe źródła z danymi jakiegoś innego przekazu, na co zdają się wskazywać, jak przypuszczał, odchylenia i rozbieżności w przedstawieniu wydarzeń u obydwu autorów.<sup>3</sup>

Tezę Maurenbrechera, według którego Plutarch i Appian czerpali z jednego źródła, odrzucił L. Piotrowicz, stwierdzając, że należy wykluczyć zależność od jednego i tego samego źródła, zwłaszcza że Appian nie zgadza się także z Liwiuszem. Musiało więc istnieć, jak przypuszczał Piotrowicz, trzecie, wykluczwszy Salustiusza i Liwiusza, źródło, na którym mógł się oprzeć Appian i zakładał istnienie nie zachowanego do dziś greckiego anonima.<sup>4</sup> Większość badaczy uważa jednak, że nie ma innego źródła różnego od tradycji zawartej u Plutarcha i Liwiusza, a różnice w chronologii, imionach, faktach są następstwem pomyłek popełnionych przez Appiana i nieścisłości jego kompilacji.<sup>5</sup>

Należy nadmienić, że przy tego rodzaju próbach systematyzacji źródeł nietrudno się narazić na zarzut schematyzowania i uproszczenia, jakkolwiek jest to często konieczne. Referowanie ciągnącej się od lat dyskusji na temat tych źródeł nie jest tu potrzebne, zajęłoby to zbyt wiele miejsca, zresztą nie o to tu chodzi. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że już W. Hartwig, a za nim G. Rathke dowodzili zależności Plutarcha od Salustiusza, a także autor niniejszej pracy jest przekonany o słuszności ich założenia.<sup>6</sup> Kwestia pierwowzoru, podstawowego źródła, z którego wy-

<sup>3</sup> Maurenbrecher: *op. cit.*, s. 44.

<sup>4</sup> L. Piotrowicz: *Plutarch a Appian. Studia źródłowe do historii Rzymu w epoce rewolucji, okres I 133—70*, Poznań 1921, s. 171—178.

<sup>5</sup> Zestawienie błędów i pomyłek Appiana patrz Schwartz: *Appianus* [w:] Pauly-Wissowa: *Realencyklopädie der classischen Altertumswissenschaft*, Bd. II, Stuttgart 1896, col. 218 i n.; L. Piotrowicz: *Appian i jego dzieło, Wstęp do przekładu Appiana* [w:] *Biblioteka przekładów z literatury antycznej*, t. I, Wrocław 1957.

<sup>6</sup> W. Hartwig, K. Stelzer: *Spartakus und der Gladiatorenkrieg 73—71 vor Chr.*, Leipzig 1918; W. Hartwig: *Der Sklavenkrieg des Spartakus*, Meiningen 1894; Rathke: *op. cit.*, s. 72 i n.; Caecilius z Kale Akte: Frgm. 1 [w:] *Fragmente der griechischen Historiker*, ed. F. Jacoby (u Athenajosa VI 272f); E. Sztajermann: *Raby i otpuszczenniki w socjalnoj bor'bie konca riespubliki*. *Wiestnik Driewniej Istorii*, 1962, N 79, s. 35; por. G. Stampacchia: *La tradizione della guerra di Spartaco da Sallustio a Orosio*, Biblioteca degli Studi Classici e Orientali, Pisa 1976, s. 159; o możliwości wykorzystania Posejdoniosa patrz Stampacchia: *op. cit.*, s. 140—155; za Tanuzjuszem Geminusem opowiedział się S.

wodzi się tradycja przekazana przez Plutarcha i Appiana, jest nadal otwarta, wywołuje spory i jest trudna do rozwiązania. Przypuszcza się, że m. in. Tanuzjusz Geminus zawierał opis powstania Spartakusa, że autorem opisu powstania mógł być Caecilius z Kale Akte itd.<sup>7</sup>

Zwolennicy poszczególnych ujęć przytoczyli w oparciu o analizę źródeł liczne dowody, ale sprzeczności, jakich nie brakuje, sprawiają, że można przytoczyć równie wiele kontrargumentów dla podważenia lub obalenia wysuniętych przypuszczeń. W tym stanie rzeczy możliwe jest tylko kontynuowanie dyskusji; obracamy się w sferze hipotez, a zadania rozstrzygnięcia kwestii nikt nie może podjąć.

Zasób faktów bezspornych lub takich, które da się ustalić, jest nader skąpy, ale i te w szczegółach zostały często różnie przedstawione. Wprawdzie zgodnie ze sformułowaniem tytułu należałoby je tu przedstawić, to jednak ograniczę się tylko do tego stwierdzenia, a przesunę akcent na zagadnienia sporne, dyskusje i poglądy, które są nie do przyjęcia, a więc na polemiczną stronę zagadnienia.

Jednym z pierwszych problemów jest pytanie, kiedy i w jakich okolicznościach Spartakus dostał się do niewoli rzymskiej? U Florusa Spartakus jest stipendiariuszem i służy w wojskach posiłkowych. Giulia Stampacchia zwróciła uwagę na fakt, że żywot Spartakusa jest identyczny z żywotem Wiriatusa, co może być wynikiem konstrukcji i fikcji retorycznej „[...] *ille de stipendiario miles, de milite desertor, de desertore latro, de latrone gladiator*”.<sup>8</sup> Eutropiusz, doszedłszy do wojen Sulli na Wschodzie, pisze, co następuje „[...] *Dardanos Scordiscos Dalmatas et Maedos partim vicit, alios in fidem accepit*”. Stali się oni *stipendiarii (in fidem accepti)*, ale oderwali się od Rzymian i doszło w latach 77—76 p.n.e.

Mazzarino: *Il pensiero storico classico*, vol. II, 1, Bari 1968, s. 175, cyt. Stampacchia: *op. cit.*, s. 155.

<sup>7</sup> M. A. Levi: *La tradizione sul bellum servile di Spartaco* [w:] *Actes di Colloque 1971 sur l'esclavage*, „Annuaire Littéraire de l'Université de Besançon”, 1973, s. 175: „[...] se si parte dall' ipotesi che tutte le fonti, direttamente o indirettamente, discendano da un unico archetipo variamente utilizzato e rielaborato, è legittimo il sistema di combinare e integrare le fonti fra di loro, eliminando le duplicazioni o errori e costruendo un racconto militarmente accettabile e plausibile”. Wprawdzie Stampacchia (*op. cit.*, s. 156) jest przekonana, że nie ma podstaw do wysuwania hipotezy o jedynym archetypie i wysuwa kontrargumenty, skłaniam się jednak do zdania wypowiedzianego przez Levi'ego. Tymczasem E. Gabba suponuje istnienie wzorca pośredniego, wspólnego dla Appiana i Plutarcha, E. Gabba: *Appiano e la storia delle guerre civili*, Firenze 1956, s. 103—108. Tym modelem miałyby być Azyniusz Polion, na którym jest oparta większość wojen domowych Appiana, por. D. La Corte: *Le fonti antiche per uno studio su Spartaco*, „Historia”, 1951, a. 4, s. 195 i n.

<sup>8</sup> Florus II 8.

do wojny. Wtedy to Spartakus, jak należy przypuszczać, dostał się do niewoli i został sprzedany do szkoły gladiatorskiej w Kapui.<sup>9</sup>

Spartakus dostał się więc do niewoli rzymskiej jako *latro*. Jeńców wojennych kupowali handlarze niewolników, a Plutarch podaje ważny, choć często niedostrzegany szczegół, że został on sprzedany w Rzymie „[...] kiedy pierwszy raz przyprawiono go na sprzedaż do Rzymu”. Appian nie podaje tego faktu, a stwierdza tylko, że „[...] kiedyś walczył na wojnie przeciw Rzymianom i dostawszy się do niewoli, znalazł się wskutek sprzedaży wśród gladiatorów”. Fakt, iż w Rzymie istniał rynek niewolniczy, świadczy Liwiusz (XXVI 34, 11): „*libera corpora, quae venum dari placuerat, Romam mitti ac Romae venire*”.

Istnieją rozbieżności w datowaniu sprzedaży do niewoli Spartakusa. K. Ziegler datował ten fakt na r. 85, tj. na wojnę z Sullą albo na lata 77—76, a więc na wojnę Appiusza Klaudiusza w Macedonii. E. Gabba sądzi natomiast, że Spartakus miałby służyć wraz z oddziałami pomocniczymi w armii Sulli, a do Italii został przywieziony w r. 83 p.n.e.<sup>10</sup>

Zakładam, iż czas, jaki upłynął od sprzedaży Spartakusa do szkoły gladiatorskiej w Kapui do przewidzianego przez właściciela pierwszego wystąpienia na arenie, a więc i uciezki, nie był długi. Gdyby przyjąć przytoczone wyżej poglądy, to pobyt Spartakusa w Kapui wyniósłby około dziesięć lat, co należy odrzucić jako mało prawdopodobne. Opowiadam się więc za tezą, iż Spartakus dostał się do niewoli w latach 77—76. Wtedy to na granicy macedońsko-trackiej prowadził wojnę prokonsul Macedonii, Appiusz Klaudiusz Pulcher, konsul 79 r. i ojciec trybuna ludowego 58 r. p.n.e. Publiusza Klodiusza. Gdy prokonsul w toku wojny zmarł, dowództwo przejął G. Skryboniusz Kurion i wojował w latach 76—74. On to wstrzymał działania i skierował się na Dardanów, docierając do Dunaju.<sup>11</sup>

Jakkolwiek data uciezki gladiatorów z Kapui wydawała się ustalona, a hipoteza A. Schambacha definitywnie obalona, to w ostatnich latach jako datę wybuchu powstania znów podaje się rok 74, a nie 73 p.n.e.

<sup>9</sup> Eutropius V 7, 1.

<sup>10</sup> Plutarch: *Crassus* 8; Appian: *Bell. civ.* I 116; K. Ziegler: *Die Herkunft des Spartakus*, „Hermes”, 1955, 83, s. 249; E. Gabba: *Appiani bellorum civilium liber primus*, Firenze 1958, s. 317; o wojnach rzymskich w Tracji patrz R. Kamienik: *W 2050 rocznicę powstania Spartakusa, Kilka zagadnień*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. XXXIII/XXXIV, s. 1—17; J. Kolendo: *W jaki sposób Spartakus stał się niewolnikiem?*, „Meander”, 1978, XXXIII, s. 302—304; id.: *Comment Spartacus devint-il esclave?*, Actes de la Conférence, Blagoevgrad 1977.

<sup>11</sup> Ch. Danov: *Die Thraker auf dem Ostbalkan von der hellenistischen Zeit bis zur Gründung Konstantinopels* [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, II Principat, Bd. VII 1, Berlin—Nowy Jork 1979, s. 115 i n.

Taką chronologię przyjmuje się w *Lexicon der Antike* i taką datę feruje redakcja „Das Altertum”. Trzeba jednak przyznać słuszność Antonio Guarino, który opowiada się za rokiem 73 w przekonaniu, że gdyby przyjąć rok 74, to powstałby zbyt długi dystans między ucieczką z Kapui a interwencją zbrojną Waryniusza. Konkluduje więc: „La data più verosimile è quella del 73”.<sup>12</sup>

Wiele niejasności zawierają źródła i budzą wątpliwości ich dane dotyczące topografii. Na podstawie źródeł można tylko bardzo ogólnie nakreślić drogę przemarszu niewolników-zbiegów na północ i z powrotem. Dane źródłowe nie są dość dokładne, a niektóre nazwy topograficzne nie występują w innych źródłach. Tu chciałbym skupić uwagę na sprawie pobytu zbiegów tuż po ucieczce z Kapui oraz okoliczności powrotu z obszarów podalpejskich na południe.

Plutarch, który podaje wiele nie występujących gdzie indziej danych, nie określa bliżej miejsca pierwszego schronienia zbiegów z Kapui. Stwierdza, że znaleźli schronienie w jakimś bezpiecznym miejscu. Jednakże Appian i inne źródła również, wymieniają Wezuwiusz. Oczywiście, to nie dzisiejszy, ukształtowany przez wybuch 70 r. n.e. i późniejszą erupcję, wulkan, lecz Monte Somma, zwana w starożytności Wezuwiuszem.<sup>13</sup> Istnieją rozbieżności w ustaleniu tekstu Florusa i jego interpretacji pobytu zbiegów na górze zwanej Wezuwiuszem. W tekście ustalonym przez O. Rossbacha doniesienie Florusa brzmi: „[...] *prima sedes velut beluis rabidis mons Vesuvius placuit*”. Sporne jest *beluis*

<sup>12</sup> *Lexicon der Antike*, ed. Akademie — Verlag, Berlin 1979, s. 93; Stampacchia: *op. cit.*, rozdz. V: *Le prospettive cronologiche*, s. 90—107; A. A. Motus: *O datirówkie naczała wosstaniaja Spartaka*, Wiestnik Driwniej Istorii, 1957, N 61, s. 160; S. I. Kowalew: *K woprosu o datirówkie naczała wosstaniaja Spartaka*, Wiestnik Driwniej Istorii, 1956, 2, s. 13 i n.; R. Kamienik: *Spartacus und die Seeräuber*, „Das Altertum”, Bd. 27, Heft 2, Berlin 1981, s. 119; por. A. Guarino *Spartaco, analisi di un mito*, Società e diritto di Roma 5, Liguori Editore 1979, s. 62 i Stampacchia: *op. cit.*, s. 93.

<sup>13</sup> R. Kamienik: *Studia nad topografią powstania Spartakusa*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. XXVIII, 1973, s. 95—124; id.: *Wezuwiusz i najbliższe okolice Pompejów w starożytności*, „Antiquitas, Acta Univers. Vratislav.” (w druku); id.: *Der erste Aufenthaltsort und die Lokalisation der letzten Kämpfe, Ein Beitrag zur Topographie des Spartacus-Aufstandes*, *Contribution de l'Université M. Curie-Skłodowska à l'étude des luttes sociales dans l'antiquité*, „Spartacus et sa patrie”, Lublin 1978. M. Baratta: *Spartaco al Vesuvio*, „Athenaeum”, 1935, XIII, s. 205—218; P. Franco: *Il Vesuvio ai tempi di Spartaco e di Strabone*, Napoli 1887; L. Palmieri: *Del Vesuvio di tempi di Spartaco e di Strabone*, Napoli 1879; P. Preusse: *Ein Wort zur Vesuvgestalt und Vesuvtätigkeit im Altertum*, „Klio”, 1934, XXIII, s. 293—310; G. Rathke: *Vesuvius [w:] Pauly-Wissowa: Realencyklopädie der classischen Altertumswissenschaft*, Stuttgart 1958, lbd. XVI, col. 2434—37; J. Schmeer: *Der Vesuv und seine Geschichte von 79 n. Chr.*, Karlsruhe 1894, s. 15 i n.

*rabidis*, ale poprawka Rossbacha znalazła uznanie, przyjęła ją również Giulia Stampacchia. Propozycja P. Jala *ara Veneris*, odwołującego się do Marcjalisa 4, 44, 5, wydaje się naciągnięta i sztuczna. Słusznie więc konkluduje Stampacchia: „L'emendamento di Rossbach è però più convincente perché più consono al tono del contesto”.<sup>14</sup>

W okresie nas interesującym zbrocza wzgórze zwanego wówczas Wezuwiuszem były pokryte bujną roślinnością, a *Vesuvia rura* słynęły z urodzajności. Były tu pola uprawne oddzielone od siebie rzędami cyprysów. Na zboczach rosła w stanie dzikim winna latorośl. Źródła mówią o znajdujących się tu winnicach, a Pliniusz Starszy wymienia gatunki uprawianej na tym obszarze winnej latorośli. Na malowidle pompejańskim podstawa góry jest pokryta winnicami. Wiązał się z tym kult Bakchusa, którego widzimy na tle jednoszczytowego wzgórza na odkrytym w r. 1879 malowidle z Pompejów. O dzikiej latorośli rosnącej w wyższych partiach góry wiemy również z Plutarcha, który informuje, że zbiegowie oblężeni przez wojska rzymskie pletli z winnej latorośli liny i przy ich pomocy wymknęli się z zasadzki. Nie ma więc podstaw, by odrzucić możliwość schronienia się zbiegów na górze Wezuwiusz, mimo że Plutarch znany z podawania szczegółów nie wymienia jej po imieniu.

Określenie powstania Spartakusa jako *latrocinium* (rozbój), nie może nas dziwić, źródła pochodzą bowiem od przedstawicieli klas posiadających, a relacji uczestników ruchu lub niewolników nie posiadamy.<sup>15</sup> Nie mając ani żywności, ani możliwości jej uzyskania zbiegowie musieli rekwirować i grabić, innego bowiem sposobu wyżywienia się nie było. Dopóki znajdowali się na południu, gdzie były pokaźne majątki ziemskie, sprawa zaopatrzenia się w żywność nie nastroczała trudności, zwłaszcza że zbiegowie mieli w pracujących w tych gospodarstwach niewolnikach swych sprzymierzeńców. Gorzej było na północy, gdzie przeważała drobna własność, jak również na terenach górzystych. Nie można się dziwić, że miejscowa ludność, dowiedziawszy się o pojawieniu się niewolników, zabierała swój dobytek i uciekała w góry. Wiemy z dziejów wojny domowej po śmierci Cezara, że armia Decymusa Brutusa napotkała w północnej Italii poważne trudności zaopatrzenia się w żywność, choć różnica w położeniu Spartakusa i Decymusa Brutusa jest zasadnicza.

<sup>14</sup> O. Rossbach i P. Jala w wydaniach Florusa, patrz Stampacchia: *op. cit.*, s. 114; R. Kamienik: *Wezuwiusz i najbliższe okolice Pompejów* (w druku).

<sup>15</sup> Sallustius: *Historiarum III* Frgm. 98, Maurenbrecher: [...] *sed incolae iam pleno die gnari ex fuga finitimorum fugitivos ad se adventare, properant cum omnibus [suis in montes vicinos]; ibid.* Frgm. 98: *alli in tecta iaciebant ignis multique ex loco servi, quos ingenium socios dabat, abdita a dominis aut ipsos trahebant ex occulto; ibid.* Frgm. 98: *quae Spartacus nequiens prohibere, multis precibus cum oraret, celeritate praeverterent.*

Niewolnicy zbiegowie nie mieli zaplecza i poparcia ze strony miejscowej ludności, drobnych rolników i pasterzy.

Wiemy z Salustiusza, że niewolnicy dopuszczali się aktów gwałtu i grabili również na własną rękę, często wbrew zakazom Spartakusa, wznecali pożary, rzucając rozpalone głównie na dachy zabudowań. Spartakus nie mogąc dać sobie rady z warcholstwem i samowolą, musiał zmieniać często miejsce pobytu lub postoju. Jeśli więc trzeba dać odpowiedź na pytanie, czy powstanie Spartakusa było rozbojem, to musi ona brzmieć — tak, i zresztą inaczej być nie mogło. Warto jednak nadmienić, że w źródłach zawarta jest wystarczająca ilość narzekań i skarg z powodu grabieży, jakich dopuszczaly się regularne wojska rzymskie. Powstanie Spartakusa nie jest więc wyjątkiem.

Interesujące jest zagadnienie sił społecznych, które poparły zbiegów i które odnosiły się do nich wrogo. O niewolnikach pracujących w majątkach i wspomagających rzesze uciekających była właśnie mowa. Jednak niewolnicy miejscy nie poparli powstania. Ich sytuacja była często znakomita, a na niewolników wiejskich patrzyli z nie mniejszą pogardą aniżeli ich właściciele. Horacy groził niewolnikowi Dawusowi zesłaniem go za karę do swej posiadłości sabińskiej. Wilik Horacego narzeka na brak wygód i różnych uciech, jakie posiadał w Rzymie. Zesłanie do robót na wsi jest najgorszą karą. Taką to przyszłość przepowiada u Plauta Grunio Traniowi „[...] *cis hercle paucas tempestates, Tranio, augebis ruri numerum, genus ferratile*”. Niewolnicy miejscy są, zdaniem Kolumelli, przyzwyczajeni do próżnowania i jakkolwiek jest tu wiele przesady, to w porównaniu z niewolnikami wiejskimi są to nicponie i do pracy na roli zupełnie nieprzydatni.<sup>16</sup>

<sup>16</sup> Appian: *Bell. civ.* I 117, L. Piotrowicz; „nie połączyło się bowiem z nimi żadne miasto, lecz byli to tylko niewolnicy zbiegowie i różna zbieranina”. Niewolnik wiejski określa miejskiego jako chytrego, kłamcę, lenia, np. u Plauta: *Mostellaria* 39—47; *ibid.* II p. 240 — Grunio mówi do Trania „Więc ty, miejski elegant, faworyt uliczny mnie wsią oczy wycierasz?” Tranio do Grunia: „Czy mało na wsi wołów, byś się o nie troszczył? Chce mi się tu pić, kochać i dziewczki sprowadzać”, tłum. G. Przychockiego. Toteż Grunio mówi do niewolnika mieszczaucha — Plautus; *Mostellaria* 42: *tu fortunatus, ego miser, tyś szczęśliwy, ja biedak*. Na wsi niewolnicy często pracują w kajdanach, stąd przydomek „*genus ferratile*” u Plauta: *Mostellaria* 19. Ciężka też jest praca w młynach i często bywa karą, Plaut: *Mostellaria* 15.

Pobyt lub zesłanie na wieś, to dla niewolnika kara, por. Horatius: *Epist.* I 14, 14; Columella: *Rer. rust.* I Wstęp 10; Horatius: *Satyrae* II 7; niewolnik zesłany za karę na wieś u Petroniusza: *Satyricon* 69; praca na wsi, to *durum opus*, Seneca: *De ira* III 29; „*Digesta*” 28, 5, 35, 3 Ulpian: „[...] *si servus fuerit missus in villam interim illic futurus, quia dominum offenderat*. Toteż Dawus Horacego nie chce jechać na wieś, do sabińskiej posiadłości jego pana. W Rzymie miał widowiska, łaźnie, dziewczęta, podczas gdy na wsi jest pozbawiony tego wszystkiego, Horatius: *Satyrae* II 7, 117.



Na uwagę zasługują tzw. „wolni z pól”, którym swój artykuł poświęcił J. Burian. Mogli to być pasterze lub ci, którzy przyłączając się do niewolników, widzieli swe interesy w grabieży. Ich liczebność i rola musiała być jednak niewielka i o jakimkolwiek sojuszu wolnych z niewolnikami mowy być nie mogło. Nie do przyjęcia jest też próba porównania wojny ze Spartakusem z wojną ze sprzymierzeńcami italskimi. Maria Capozza powołuje się na nie drukowaną pracę A. M. Marinangeli *La rivolta servile di Spartaco* (Università di Padova 1954/1955), z którą nie miałem sposobności zapoznać się; autorka jeden rozdział poświęciła tym właśnie aspektom *Possibilitâ di un rapporto tra la guerra dei gladiatori e la guerra sociale*.<sup>17</sup>

Przy ocenie i charakterystyce wojny ze Spartakusem godna wzmianki jest praca Z. Rubinsohna i postawione przez niego pytanie, czy wojna ze Spartakusem jest powstaniem niewolniczym.<sup>18</sup> Sprawa jest niewątpliwie skomplikowana i dyskusyjna. Przy całym swym rozmachu powstanie nie wysunęło żadnego programu, pozostało wielką, ale tylko masową ucieczką. Powstania sycylijskie były pod tym względem o wiele wyższą formą ruchu społecznego. Jakkolwiek powstanie Spartakusa w rzędzie walk o wyzwolenie społeczne i zrzucenie jarzma ucisku zajmuje miejsce poczesne, jego przywódca stał się symbolem walki i bohaterstwa, to jednak i te cechy nie mogą ująć naszej uwadze.

Nie do przyjęcia wydaje mi się również powtarzana w publikacjach z lat ostatnich teza o zamierzonym marszu Spartakusa na Rzym. Stara-

---

A oto jak Cyceron przedstawia prymitywizm życia wiejskiego w porównaniu z miejskim, Ciceron: *Pro Sex. Roscio Amerino* 27, 75: *in rusticus moribus, in victu arido, in hac horrida incultaque vita... in urbe luxuries creatur, ex luxurie existat avaritia necesse est, ... etc.* Toteż żyjący w miejskich warunkach niewolnicy przyzwyczaili się do próżnowania. Kolumella nie radzi brać niewolnika miejskiego na wilika. Oto charakterystyka niewolników miejskich u Kolumelli I, 8, 2: „*socors et somniculosum genus id mancipiorum otii, campo, circo, theatris, aleae, popinae, lupanaribus consuetum*”, por. Horatius: *Epist.* I 14, 21—6: *fornix tibi et uncta popina incutiunt Urbis desiderium, nec vicina subest vinum praeberere taberna quae possit tibi nec meretrix tibicina [...]* *ibid.* I 4, 11: *rure ego viventem, tu dicis in urbe beatum; ibid.* I 14, 15: *nunc Urbem et ludos et balnea vilicus optas.* R. Martin: *Familia rustica: Les esclaves chez les agronomes latins* [w:] *Actes du Colloque 1972*, „Annales Littéraires de l'Université de Besançon 163”, Paris 1974; R. Étienne: *Recherches sur l'ergastule*, „Actes du Colloque 1972”, *ibid.* s. 249—266.

<sup>17</sup> J. Burian: *Eleutheroj ek ton agron a povstani Spartakovo* [w:] „Listy Filologické”, 1957, 5, s. 197—203; por także A. Bodor: *The Social and Ethnical Structure of the Participants in the Slave Uprising Led by Spartacus* [w:] *Communications of „Symposium rebus Spartaci gestis dedicatum 2050a”*, Blagoevgrad 1977, s. 7; tegoż: *Contributii la istoria răscoalei sclavilor conduša de Spartacus* „Studii Clasice”, 1966, 8, s. 141.

<sup>18</sup> Z. Rubinsohn: *Was the bellum Spartacium a servile insurrection?*, „Rivista di Filologia ed Istruzione Classica”, 1971, 99, s. 292.

łem się dowieść, że źródła, w których te pomówienia występują, ukazują raczej obawy niż rzeczywiste niebezpieczeństwo. Zwracałem uwagę na niedorzeczność i nierealność tego rodzaju zamiarów. Stwierdzenia J. P. Brissona i wielu innych historyków należy więc odrzucić. Pogląd B. Baldwina, według którego Spartakus nie nosił się z zamiarem pójścia na Rzym, jest zgodny ze stanowiskiem autora niniejszej pracy, jakkolwiek Masaoki Doi uważa nadal, że Spartakus miał plan marszu na Rzym, ale później go zmienił.<sup>19</sup>

Nadal dyskusyjnym i kontrowersyjnym zagadnieniem jest sprawa przyczyn rozbieżności w obozie niewolników, w wyniku których dochodziło do oderwania się pokaźnych, liczących nawet kilkanaście tysięcy ludzi ugrupowań. Teza T. Mommsena, który przyczyny upatrywał w składzie etnicznym obozu Spartakusa, nie wytrzymała krytyki. Ta kwestia była stosunkowo wszechstronnie omawiana w literaturze radzieckiej, do niej więc należy odesłać zainteresowanych.<sup>20</sup> Najbardziej bolesne było odejście Kriksusa, który zabrał ze sobą 1/3 wszystkich sił, ale wkrótce separatysty zostali rozbici pod Garganus. Zginął też Kriksus. Później obozowały osobno zgrupowania Kastusa i Gannika ze względu na lepsze możliwości zaprowiantowania.

Wracając do Kriksusa, chciałbym przypomnieć omówioną już przeze mnie sprawę igrzysk gladiatorских na jego pogrzebie. To Spartakus, dowiedziawszy się, że Kriksus znalazł się w niebezpieczeństwie, pospieszył mu na pomoc; było jednak za późno. Poległemu Kriksusowi Spartakus urządził wspaniały pogrzeb, na którym jako zapaśnicy wystąpili jeńcy wojenni, a więc Rzymianie. Sytuacja odwróciła się więc: dotąd gladiatorzy występowali w widowiskach przeznaczonych dla Rzymian, teraz ci ostatni mieli walczyć ku zaspokojeniu żądnych krwi byłych zapaśni-

<sup>19</sup> K a m i e n i k: *Z zagadnień powstania Spartakusa*, s. 25 i n.; J. P. Brisson: *Spartacus*, Paris 1959; Oceniając zamierzenia i osiągnięcia Spartakusa Antonio Guarino w: *Spartaco. Analisi di un mito*, s. 61 pisał: „La verità è che Spartaco vinse varie battaglie, ma non riporto successi decisivi. E sopra tutto la verità è che Spartaco non ebbe mai chiaro in mente uno sbocco definitivo della sua unga lotta con i Romani: la presa di Roma, ad esempio, oppure il grande ritorno nei territori d'oltre Alpe, o anche il passaggio in Sicilia per riattizzarvi i fuochi, se ancora non spenti del tutto, delle ormai antiche insurrezioni servili”. B. Baldwin: *Two Aspects of Spartacus Slave Revolt*, „The Classical Journal”, 1966, 62, s. 291 i n.; M a s a o k i D o y: *Why did Spartacus Stay in Italia?*, Tokyo 1978, s. 40.

<sup>20</sup> A. B. Ratnier: *K woprosu o priczinach raznoglasij w armii Spartaka*, „Uczonyje Zapiski Karielo-Finskogo Uniwersitietia”, 1948, vol. III, 1, s. 57; przegląd zagadnienia w literaturze radzieckiej K. P. Korżewa: *Der Aufstand des Spartacus in der sovjetischen Geschichtschreibung*, „Klio”, 1979, Bd. 61, s. 489. H. Daicovicu: *Programul de luptă al lui Crixus în cadrul răscoalei lui Spartacus* (Le programme de lutte de Crixos dans l'ensemble de la révolte de Spartacus), „Studia Univ. Babeş-Bolyai” (Cluj), ser. 4, a, 1 (Historia), 1961, s. 7—17.

ków i niewolników. Florus powiada, że Spartakus urządził igrzyska z królewskim przepychem (*imperatoriiis exsequiis*). Spartakus, dotąd gladiator, występuje jako *munerarius*. Były to igrzyska iście na miarę widowisk cesarskich, skoro wystąpiło w nich według Appiana trzystu, a według Orozjusza czterystu zapaśników.<sup>21</sup>

W. Drumann uważał, że była to swoista zemsta za poległych niewolników; podobnie twierdził Mommsen, że jeńcy rzymscy musieli się wzajemnie wymordować. J. Carcopino uznał, że za *munus* złożone cieniem poległych niewolników, ale akcentował charakter zemsty. J. P. Brisson twierdzi również, że miał to być hołd złożony poległym współtowarzyszom broni. Trzeba przyznać, że takie ujęcie zagadnienia sugeruje Florus. Giulia Stampacchia poświęciła igrzyskom gladiatorским na pogrzebie Kriksusa nieco miejsca, jakkolwiek bez próby interpretacji.<sup>22</sup> Doszedłem do wniosku, że motywów urządzenia tych igrzysk należy szukać w kulcie zmarłych i potraktować je jako *munus funebre*.<sup>23</sup>

Igrzyska gladiatorские były, jak wiemy, w swej pierwotnej formie ofiarą na cześć zmarłych. Urządzano je podczas pogrzebów i ten zwyczaj przetrwał nawet do późnych wieków cesarstwa rzymskiego. Mamy jednak przypadki, kiedy to składano jeńców wojennych bogom na ofiarę, i można przypuszczać, że w przypadku Spartakusa i Kriksusa istnieje sytuacja analogiczna. Liwiusz podaje, że mieszkańcy Tarquinii złożyli bogom w ofierze trzystu wziętych do niewoli jeńców rzymskich. Po zdobyciu Peruzji Oktawian złożył cieniem zamordowanego w dniu Idów Marcowych 44 r. Cezara krwawą ofiarę z kilkuset wziętych do niewoli przeciwników. Cezar jako edyl kurulny w r. 65 wydał *munus funebre* i igrzyska gladiatorские na cześć zmarłego ojca, wystawiając trzysta dwadzieścia par zapaśników. *Lex Tullia de ambitu* z 63 r. p.n.e. zabraniała przyszłym kandydatom wydawania igrzysk na okres dwóch lat poprzedzających ubieganie się o urząd za wyjątkiem igrzysk przewidzianych w testamentach, a więc w związku z uroczystościami pogrzebowymi lub na cześć zmarłych. Cyceron stwierdza jednak, że zakaz był łamany, a pogrzeby były często pretekstem do wystawienia zapasów, które miały zapewnić fundatorom popularność. Interesuje nas tu fakt, że były wydawane jako *munus funebre*. Igrzyska odbyły się podczas pogrzebu Agryppy, a Germanikus i Klaudiusz wydali je na cześć zmarłego w 34 r. p.n.e. Druzusa. Za Tyberiusza w Pollencji tłum zatrzymał kondukt pogrzebo-

<sup>21</sup> R. Kamienik: *O igrzyskach gladiatorских na pogrzebie Kriksosa*, „Eos”, 1976, LXIV, 1, s. 83—90.

<sup>22</sup> Stampacchia: *op. cit.* s. 45—46.

<sup>23</sup> Kamienik: *op. cit.*, „Eos”, 1976, LXIV, s. 7—17; id.: *Die Fechterkämpfe bei der Leichenfeier des Crizus*, *Contribution de l'Univ. M. Curie-Skłodowska à l'étude des luttes sociales dans l'Antiquité*, Lublin 1978.

wy zmarłego centuriona, żądając od spadkobierców wydania igrzysk gladiatorских. Przyjaciel Pliniusza Młodszego wydał igrzyska gladiatorские mieszkańcom Werony, skąd pochodziła jego żona. O nich mamy też wzmianki w żywotach Hadriana i Antonina Piusa, a później u Auzoniusza, przetrwały więc do późnej starożytności. Igrzyska gladiatorские widnieją w poświęconych inskrypcyjnie testamentach.<sup>24</sup> Utrzymują się więc jako część składowa *munus funebre*, ale występuje w nich zaledwie kilka par zapaśników. Pogrzeb, podczas którego wystawiono 300 lub 400 zapaśników, jak to było w przypadku Kriksusa lub ojca Cezara, był rzeczywiście urządzony z cesarskim przepychem.

Wspomnianym celom służyli niewykwalifikowani gladiatorzy, jeńcy, przestępcy często skazani na śmierć itd. Ich wyszkolenie zapaśnicze nie odgrywało roli, chodziło wyłącznie o ich śmierć. Według Tertuliana winni oni umieć jedynie umierać na arenie: „*eruditi tantum ut occidi disce-rent*”. Zwali się *bustuarii*, a w Galii należeli do nich tzw. *trinci*.<sup>25</sup>

Igrzyska gladiatorские na pogrzebie Kriksusa miały więc charakter pogrzebowy, były częścią *munus funebre*. Spartakus poświęcił ceniom poległego pod Garganus Kriksusa jeńców wojennych, z którymi zapewne nie miał zamiaru kłopotać się, ale zrobił z nich praktyczny użytek. Wiemy, że przed marszem na północ Spartakus kazał zniszczyć nieużyteczny sprzęt, wyrznąć niepotrzebne bydło pociągowe, a wszystko po to, by nie opóźnić poruszania się całej kolumny marszowej. Jest więc wątpliwe, czy brałby ze sobą jeńców. Gdyby jednak kazał ich zabić, byłby to

<sup>24</sup> Igrzyska gladiatorские figurują w poświęconych inskrypcyjnie testamentach, np. w Ostii (CIL XIV 350) miały być urządzone corocznie na cześć Emilii Agryppiny; co dwa lata w Auximum (CIL IV 5854). L. Titius Valentinus polecił w swym testamencie urządzić dla mieszkańców Pisaurum igrzyska gladiatorские co pięć lat, (CIL XI 6377). L. Papirius Pollio wydał igrzyska gladiatorские mieszkańcom Sinuessy na cześć zmarłego ojca (CIL X 4727, CIL I 1578, ILS 6297). Podobne igrzyska w ILS 6957, choć nie ma ich w testamencie Dasumiusa (CIL VI 1349, 100029) ani Lingona (CIL XIII 5708).

<sup>25</sup> R. Kamielik: *Gladiatorzy w Galii rzymskiej w świetle inskrypcji i zabytków archeologicznych*, „Antiquitas” III, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 1970, N 118, s. 3—39; id.: *O igrzyskach gladiatorских na pogrzebie Kriksosa*, „Eos”, 1976, LXIV, s. 83—90.

Gladiatorzy nie zawsze byli uosobieniem odwagi i męstwa. Z oburzeniem i obrzydzeniem mówił o użyciu gladiatorów w wojnie domowej Tacyt, gdy Otho wcielił dwa tysiące gladiatorów do swej armii: „[...] ohydne posiłki w dwóch tysiącach gladiatorów, którymi jednak w wojnach domowych nawet surowi wodzowie się posługiwali”, Tacitus: *Historiae* II 11, tłum. Hammer. Gladiatorzy Othona, którzy bronili rzeki Padu przed Witeliuszem, ustępowali żołnierzom rzymskim. Witeliusz miał również oddział zapaśników, który przeszedł jednak na stronę Wespazjana, ale i tu nie wykazywał odwagi. „Niewielu z gladiatorów opór stawilo i nie bez pomsty padło, reszta na okręty pędziła, gdzie wszystko jednaka oplatała trwoga [...]”, Tacitus: *Historiae* III 77, tłum. Hammer.

akt zemsty, jak sugeruje W. Drumann, Mommsen i inni. Tymczasem Spartakus pozwolił im wymordować się wzajemnie, spożytkowawszy ich jako ofiarę złożoną ceniom Kriksusa.

Spartakus musiał jednak postąpić zgodnie z rytuałem ojczystym, a nie rzymskim. Przytoczone wyżej okoliczności, i to wszystkie, dotyczą Rzymian a nie Traków, których zwyczaje kultowe, a szczególnie obrzędy pogrzebowe nie są nam bliżej znane. Możliwe, że tak było też u Traków, choć brak na to danych. Mamy tylko fakt, że Spartakus tak właśnie postąpił.<sup>26</sup>

Budzą zastrzeżenia dane dotyczące liczebności niewolników, którzy znaleźli się pod wodzą Spartakusa. Wiemy dobrze, jak złudne są dane liczbowe w źródłach i jak kłopotliwe dla badacza. Toteż często odrzuca się jako nieprawdopodobnie wysoką liczbę, która powtarza się w źródłach i to nie tylko w związku z powstaniem Spartakusa. Trzeba uznać ją za liczbę maksymalnie wielką, bliżej nieokreśloną, ale niepomernie wygórowaną. Wielu historyków, odrzucając uznane za niewiarygodnie wygórowane dane Appiana, przyjmuje liczby przekazane przez Plutarcha; dotyczą one jednak tylko ostatniego okresu powstania. Po przeanalizowaniu danych liczbowych dotyczących powstania Spartakusa doszedłem do wniosku, że i u podstaw wyliczeń Plutarcha leży ta sama co u Appiana liczba 120 000 niewolników-zbiegów w okresie szczytowym. Różnica polega jedynie na lokalizacji strat. Zestawienie przedstawia się następująco:

— oddział Kastusa i Gannika	— 12 000 osób
— straty w górach Petilskich	— (?)
— polegli w ostatniej bitwie	— 12 000 osób
— uciekinierzy	— 5 000 osób
— jeńcy ukrzyżowani przy via Appia, nie uwzględnieni przez Plutarcha (uzupełnienie na podstawie Appiana i Orozjusza)	— 6 000 osób
razem	— 35 300+(?)

Ponieważ była to 1/3 część niewolników, którzy zdołali wydostać się z okrążenia na półwyspie Brucjum, wobec tego przed przedarciem się było ich  $(35\ 300+?) \times 3 = 105\ 900+(?)$ .

Jeśli podsumujemy dane przekazane przez Liwiusza, Orozjusza i innych, to otrzymamy wynik bardzo zbliżony do poprzedniego:

<sup>26</sup> R. Kamienik: *Die Zahlenangaben über den Spartacus-Aufstand und ihre Glaubwürdigkeit*, „Das Altertum”, 1970, Bd. 16, s. 96—105; por. K. P. Korżewa: *Wosstanie Spartaka w sowietskoj istoriografii*, „Woprosy Istorii”, 1974, nr 10, s. 124—125; Słonimskij: *Czislennost' powstan'czeskoj armii Spartaka* [w:] „Woprosy Istorii”, 1971, nr 12, s. 176—177 ocena wymienionego tu artykułu w „Das Altertum”.

— oddział Kastusa i Gannika	— 35 000 (30 000)
— w ostatniej bitwie polegli	— 60 000
— jeńcy	— 6 000
— uciekinierzy	— 5 000
razem	— 106 000 (101 000)

Plutarch korzystał więc ze źródła, które podawało, jak Appian, również 120 000 niewolników-zbiegów w okresie szczytowym.

Nie wyjaśnioną, choć niezmiernie fascynującą, sprawą jest ewentualne przymierze między Spartakusem a królem Pontu, Mitrydatesem VI Eupatorem, który wówczas prowadził wojnę z Rzymem. Tą sprawą zajął się bliżej w ostatnich latach L. Havas.<sup>27</sup> Podstawą wszystkich przypuszczeń jest tekst Appiana, który pisze „[...] bo obmyślił [scil. Mitrydates] nowy, jeszcze osobliwy plan, a mianowicie, aby przez Trację wpaść do Macedonii, przez Macedonię do Peonii i przejść stąd przez góry Alpy do Italii”.<sup>28</sup>

Jeśli rzeczywiście Mitrydates miał takie plany, to wychodziły one daleko poza realne możliwości króla Pontu. Do inwazji na Italię nie doszło. Niezależnie jednak od tego nie można tych dalekosiężnych planów lekceważyć. Król Pontu i Spartakus wojowali z Rzymem. Jeden był więc naturalnym sprzymierzeńcem drugiego niezależnie od celów i założeń. Wiemy także, iż z Mitrydatesem współdziałali Trakowie. Można przypuszczać, że Mitrydates wiedział o wydarzeniach w Italii od piratów, którzy współdziałali z królem Pontu. Można by więc założyć możliwość utworzenia sojuszu Spartakusa z Mitrydatesem i piratami.<sup>29</sup>

Poważny problem stanowi odwrót Spartakusa z doliny Padu po bitwie pod Mutyną. Droga na północ, a więc do wolności, stała otworem i oto Spartakus, mimo iż przedarcie się na północ nie było rzeczą łatwą, powrócił na południe. O ile Appian pomija zupełnie pobyt zbiegów na północy, to Plutarch podaje, że po zwycięstwie niewolnicy pewni swych sił i rozzuchwaleni powodzeniem, nie chcieli opuszczać Italii, ale pałając żądzą grabieży, zmuszali Spartakusa, by prowadził ich wprost na Rzym. Tę opinię Plutarcha przyjęła większość historyków, choć niektórzy brali pod uwagę również trudności dalszego marszu lub pobytu na obszarze nadpadańskim, ogólnie rzecz biorąc, warunki obiektywne. Uderza jednak fakt, że Spartakus nie poszedł na Rzym, jak to chcieliby niewolnicy, ale omijając stolicę Italii, udał się w kierunku Alp, podobnie też gdy wrócił

<sup>27</sup> L. Havas: *Mithridate et son plan d'attaque contre l'Italie*, „Univ. Scient. Debrecen”, 1968, 4, s. 14 i n.

<sup>28</sup> Appian: *Mithr.* 102 tłum. Piotrowicz.

<sup>29</sup> E. Maróti: *Die Rolle der Seeräuber in der Zeit der Mithridatischen Kriege. Ricerche storiche ed economiche in memoria di Corrado Barbagallo*, vol. I, Napoli 1970, s. 481—493.

na południe. Wprawdzie niektóre źródła sugerują, że miał taki zamiar, zdawał sobie jednak sprawę z trudności, zwłaszcza że nie miał machin oblężniczych, ale to oddaje raczej obawy niż rzeczywistość. Po drugie, w przypadku rozbieżności, jakich było niemało, Spartakus nigdy nie uległ woli większości nawet za cenę odejścia, a więc osłabienia sił, jak to było podczas odejścia Kriksusa. Po trzecie, po powrocie na południe Spartakus ponowił próbę wydostania się z Italii. Gdy zawiedli piraci, próbował sam zrealizować przeprawę na Sycylię, która zakończyła się, jak wiadomo, fiaskiem. Mamy więc do czynienia z tym samym planem, jaki stawiał sobie Spartakus na początku, to jest opuszczenia Italii.

Jeśli odrzucić subiektywną interpretację Plutarcha, to trzeba przyjąć, że po przybyciu na obszary podalpejskie niewolnicy napotkali trudności w czasie przeprawy przez Pad i jego dopływy, a dolina w czasie wylewu zamieniała się w olbrzymie jezioro, zwane w źródłach siedmioma morzami. Nie wiemy, w jakiej porze roku Spartakus znalazł się nad Padem. Wysoki stan wód przypada na maj—czerwiec w związku ze spływem wody ze śniegów, druga faza przypada na jesień w związku z opadami deszczów, które najobfitsze są w październiku. Szerokość Padu pod Kremoną wynosi 810 m, a w dodatku dolina jest pełna błot i bagien. Izydor z Sewilli nazwał Pad rzeką rozlaną w bagnisko. Podobnie było w okolicach Mutyny. Wojska Maksymina, gdy stanęły nad rzeką Isonzo, były bezradne i dopiero po 2—3 dniach rozpoczęły przeprawę; zbudowano mosty lub tratwy, wykorzystując beczki od wina, których było wiele w okolicznych gospodarstwach.

Spartakus nie rozporządzał żadnymi środkami transportu. Powstaje jednak pytanie, dlaczego nie buduje tratw, jak to było nieco później, podczas nieudanej przeprawy na Sycylię. Zajęłoby to z pewnością wiele czasu, a sytuacja zmuszała do pośpiechu. Możliwe, iż nie wiedział, jakie trudności napotka dalej. Postanowił więc zawrócić, by próbować przedrzeć się na Sycylię, ale przedtem była perspektywa przewiezienia niewolników na wschód. O tym, że piraci zawiodą, wówczas jeszcze nie wiedział. Zapewne na nich liczył. Dopiero gdy ci zawiedli, próbował przeprawić się na Sycylię, budując własne środki transportu.

Należy uwzględnić jeszcze inne czynniki, które na północy odgrywały rolę. Nawet po udanej przeprawie przez Pad, która musiałaby pochłonąć wiele czasu, Spartakus znalazłby się u podnóża Alp w obliczu zimy, śniegów i mrozu. Przezimowanie na tych terenach wydawało się ze względu na brak żywności raczej niemożliwe. Oto dlaczego Spartakus wrócił na południe: szukał innej drogi ucieczki.<sup>30</sup>

<sup>30</sup> R. Kamienik: *Odwrot Spartakusa i fiasko przeprawy na Sycylię. Przyczynki do powstania Spartakusa w l. 73—71 p.n.e.*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio F, vol. XV, 1960, s. 1—23; i.d.: *Spartacus Rückzug nach der Schlacht*

Marsz na Rzym nie wchodzi w grę. Jakkolwiek dziś jeszcze spotyka się poglądy, iż Spartakus nosił się z takimi zamiarami, to już A. W. Miszulin tę tezę odrzucił. Odrzuciłem ją również, a ostatnio takie samo stanowisko zajął japoński historyk Masaoki Doi.<sup>31</sup>

Określenie tytułu, jaki otrzymał Krassus obejmując dowództwo w wojnie ze Spartakusem, jest trudne, a nawet niemożliwe. Źródła bliżej nie precyzują jego stanowiska, określając go jedynie wodzem (strategos). Eutropiusz określa Krassusa jako prokonsula: „[...] *victique sunt in Apulia a Marco Licinio Crasso proconsule*”. Nadmienić warto, że Arriusz jest określony jako *praetor*, a faktycznie, jak to trafnie zauważyła G. Stampacchia, był propretorem.<sup>32</sup> B. A. Marshall przyjął, że Krassus, obejmując dowództwo, został pretorem lub też prowadził wojnę ze Spartakusem jako *praetor designatus* i w trybie nadzwyczajnym otrzymał *imperium*.<sup>33</sup> Stampacchia, która przytoczyła stanowiska w tej sprawie E. Badiana i innych, trafnie konkluduje, że źródła pozwalają wyłącznie stwierdzić, iż Krassus otrzymał dowództwo, nic więcej. Według niej, jest prawdopodobne, że Krassusowi, który zastąpił obydwu konsulów, powierzono *imperium proconsulare*.<sup>34</sup>

Dorobkiem ostatnich lat jest zwrócenie uwagi na nieudaną przeprawę na Sycylię oraz niepodjęcie przez Spartakusa próby ucieczki morzem. Badania nad rolą piratów, im bowiem przypadłaby decydująca rola w realizacji tego przedsięwzięcia, rozpoczął węgierski historyk E. Maróti,

*bei Mutina und die misslungene Ueberfahrt nach Sizilien*, „Das Altertum”, 1972, Bd. 18, s. 235—243; id.: *La ritirata di Spartaco e il mancato passaggio in Sicilia* [w:] *Storia sociale ed economica dell'età classica negli Studi Polacchi contemporanei*, „Biblioteca Storica Universitaria”, 1975, XVI, s. 143—164.

<sup>31</sup> Masaoki Doi: *Why did Spartacus Stay in Italia? for Symposium rebus Spartaci gestis dedicatum a 2050*, Wrocław, Tokyo 1978; id.: *A Historical Meaning of Spartacus Uprising*, Tokyo 1977; id.: *An Introduction to Spartacus Servile War*, Tokyo 1969; por. B. Doer: *Spartacus*, „Das Altertum”, 1960, Bd. 6 Heft 4, s. 228; A. W. Miszulin: *Poslednij pochod Spartaka i jego gibiel*, „Problemy istorii doka-pitalisticeskich formacyi”, 1935, nr 7—8, ss. 117—118, 121.

<sup>32</sup> Plutarch: *Crassus* 10, 1; Appian: *Bell. civ.* I 118; Florus II 8, 12: *pu-doremque Romanum Licinius Crassus adseruit*; Orosius V 24, 5: *Crassum cum legionibus consulum novoque supplemento militum misit*; por. Livius: *Per.* 96—97; Eutropius VI 7, 2; A. Garzetti: *M. Licinio Crasso*, „Athenaeum”, 1941, n.s. XIX, s. 21—22; M. Gelzer: *Licinius* [w:] Pauly-Wissowa: *Realencyklopädie der classischen Altertumswissenschaft*, 1926, Bd. XIII 1, col. 302; Stampacchia: *op. cit.* s. 59.

<sup>33</sup> B. A. Marshall: *Crassus and the Command against Spartacus* [w:] „Athenaeum”, 1973, LXI, s. 109—121.

<sup>34</sup> Stampacchia: *op. cit.* s. 61: „[...] è infatti assai probabile che a Crasso, che sostituiva i consoli, sia stato conferito l'imperium proconsulare [...] perché, vi si possa vedere, al di là dell'accentuazione retorica, uno specifico richiamo all'imperium proconsulare, come vorrebbe Marshall”.



wykorzystując Werryunki Cyclerona i zwracając uwagę na nie jako źródło do powstania Spartakusa. Podejmując myśl Marótiego i zawdzięczając mu wiele, kontynuowałem badania nad tym, dawniej nie dostrzeganym zagadnieniem.<sup>35</sup>

Dyskusję wywołują niektóre okoliczności związane z ostatnią bitwą. Dotyczy to przede wszystkim lokalizacji decydującej o losach powstania bitwy, ale szczególnie dyskusyjna okazała się interpretacja tzw. fresku pompejańskiego odkrytego w r. 1927 przez Amadeo Maiuri w domu kapłana Amandusa. Spór toczy się przede wszystkim o to, czy malowidło dotyczy wydarzenia historycznego i czy występujący na fresku Spartaks jest owym Spartakusem, przywódcą powstania niewolników w I wieku p.n.e.<sup>36</sup>

Fresk przedstawia dwie sceny, dwie fazy tej samej akcji. Są dwa imiona SPARTAKS i Pheli(...)*ans*, Felics Pompeians, czyli Felix Pompeianus.<sup>37</sup> Pomijając inne szczegóły nadmienimy tylko, że w scenie drugiej, tej właśnie z imionami, wojownik pieszy, ranny w udo, zaatakowany przez żołnierza rzymskiego, nie może wejść na konia i walczyć, odiera więc ciosy napastnika klęcząc na jednym kolanie. K. Lehmann-Hartleben uznał wartość historyczną tego malowidła, a za nim A. W. Miszulin stwierdził, że fresk znajduje się w domu przypuszczalnego zabójcy Spartakusa. Do tego dodajmy, że treść malowidła jest zgodna z opisem śmierci Spartakusa u Appiana, który przecież nie mógł widzieć malowidła w zasypanych w 79 r. n.e. Pompejach. Oto co pisze Appian: „[...] Wywiązał się długi i zacięty bój, jak było do przewidzenia, dziesiątek tysięcy zrozpaczonych ludzi; w tóku bitwy Spartakusa raniono włócznią w udo,

<sup>35</sup> E. Maróti: *De suppliciis. Zur Frage der sizilianischen Zusammenhänge des Spartacus Aufstandes*, „Acta Antiqua Hungarica”, 1961, IX, s. 41—75; L. Havas: *Verrès et les cités de Sicile*, „Acta Classica Univ. Scient. Debrecen”, 1969, V, s. 73—74; D. Cels: *Les esclaves dans les Verrines* [w:] *Actes du Colloque 1971 sur l'esclavage* [w:] „Annuaire Littéraire de l'Univ. Besançon”, 1973, s. 185; J. Annéquin, M. Létroublon: *Une approche des discours de Cicéron: les niveaux d'intervention des esclaves dans la violence* [w:] *Actes du Colloque 1972 sur l'esclavage* [w:] „Annuaire Littéraire de l'Univ. de Besançon”, 1974, s. 222; Stampacchia: *op. cit.*, s. 67; R. Kamienik: *Spartacus und die Seeräuber*, „Das Altertum”, 1980, Bd. 27 Heft 2, s. 119—121; id.: *Spartacus and Sicily*, w druku; id.: *Studia nad topografią powstania Spartakusa*, „Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. XXVIII, 1973, s. 121.

<sup>36</sup> A. W. Miszulin: *Poslednij pochod Spartaka i jego gibiel*, s. 116—133; K. Lehmann-Hartleben: *Ein historisches Gemälde in Pompeji*, „Forschungen und Fortschritte”, 1928, 4. Jahrg. N 3, s. 21—22; Stampacchia: *op. cit.*, s. 83; Appian: *Bell. civ. I 121* tłum. Piotrowicz.

<sup>37</sup> R. Kamienik: *Ueber das angebliche Rossopfer des Spartacus*, „Eos”, LVII 1967/1967, s. 282—287.

ale on przykleknął tylko i osłoniwszy się tarczą odpierał nacierających na niego, aż okrążony padł wraz z wielką liczbą ludzi, którzy się wokół niego skupili”.<sup>38</sup>

Opowiedziałem się za interpretacją Hartlebena i Miszulina, jakkolwiek ostatnio Giulia Stampacchia i Antonio Guarino, polemizując imiennie z Miszulinem, odrzucili jego stanowisko.<sup>39</sup> Guarino konkluduje, że ów Felix nie był zabójcą Spartakusa, lecz gladiatorem znanym w Pompejach. Fresk byłby więc uwiecznieniem pojedynku dwóch gladiatorów, z których jeden nazywał się Spartakus, drugi Felix, ale nie miałyby nic wspólnego z historycznym Spartakusem i jego śmiercią na polu bitwy.<sup>40</sup> Fresk stracił więc swą, przypisywaną mu dotąd, wartość historyczną, skoro Guarino konkluduje: „Per quanto mi riguarda, io sono decisamente per la tesi della rappresentazione di fantasia”.<sup>41</sup> Obydwie sceny przedstawiają więc, zdaniem Guarino, dwie fazy walki między dwoma gladiatorami w cyrku „[...] le due scene, unitamente a quella del trombettiere che si trova all' estrema destra, sono elementi che concorrono ad una unica e sola rappresentazione di vari episodi concomitanti di un ludo gladiatorio nel circo”.<sup>42</sup>

Do sprawy fresku pompejańskiego jeszcze wrócimy w związku z kwe-

<sup>38</sup> Stampacchia: *op. cit.*, s. 122; Guarino: *op. cit.*, s. 89. Oto, co pisze Stampacchia, kwestionując ujęcie zagadnienia przez Miszulina, s. 122: „[...] non si può tuttavia negare che Mišulin abbia colto nel segno identificando in Spartaks il condottiero della guerra servile. Nell' epoca in cui furono affrescate le due scene quando da poco era stato concluso il bellum gladiatorium, ad un solo Spartaco poteva pensare chi avesse osservato il dipinto. Mi pare quindi che l'affresco di Pompei possa a buon diritto collocarsi in una storia della tradizione del bellum come una delle prime testimonianze. Circa la personalità del Filices che uccide Spartaco, se debba essere considerato il reale uccisore di Spartaco o uno dei tanti che si saranno vantati di averlo ucciso, se sia stato il proprietario della casa o semplicemente un pompeiano celebrato per campamilitistico orgoglio nella sua città d'origine, non è possibile dire e, alla fine, ha scarsa importanza”.

<sup>39</sup> Guarino: *op. cit.*, s. 89: „[...] Felice il pompeiano non fu, in conclusione, l'uccisore di Spartaco. Fu soltanto un gladiatore molto noto a Pompei. Forse un gladiatore »en amateur«, secondo l'uso che andò diffondendosi nel primo secolo di ammettere agli spettacoli gladiatori anche alcuni non professionisti. Un gladiatore capace, secondo l'autore del dipinto o secondo il committente dello stesso, di darsela addirittura con un atleta della misura di Spartaco”. Id.: *op. cit.*, s. 151: „Quanto al nome di Spartaco vero è che esso non figura altre volte nell'onomastica di Pompei, ma nel nostro dipinto Spartaco non è il nome di un cittadino di Pompei: è [o sembra essere] il nome di un gladiatore trace. È del tutto inaccoglibile, ciò posto, l'ipotesi che Spartaco fosse un nome d'arte di gladiatori traci e che lo stesso Spartaco del nostro racconto ci sia noto non nel suo vero nome, ma nel suo nome di battaglia?”.

<sup>40</sup> Guarino: *op. cit.*, s. 89.

<sup>41</sup> *Loc. cit.*

<sup>42</sup> *Loc. cit.*

stią, czy rzeczywiście Spartakus walczył pieszo, jak to sugeruje malowidło, czy też konno. Nie ulega wątpliwości, że przedstawiciele przytoczonego poglądu podali wiele słusznych zastrzeżeń i ich argumentów nie wolno nie doceniać, a z drugiej strony można mówić tylko o prawdopodobieństwie tożsamości Spartakusa na fresku pompejańskim z wodzem powstania. Ostrożność nakazuje przyłączyć się do wymienionych wyżej historyków włoskich, jakkolwiek uprzednio przyjmowałem i podzielałem stanowisko Miszulina bez zastrzeżeń.<sup>43</sup> Tu warto dodać, że w domach wieszano na ścianach *spolia*, jak to podaje Liwiusz: „*spolia ex hoste fixa domi*”, i nie można zupełnie wykluczyć, że fresk jest ilustracją takiego właśnie sukcesu, jakkolwiek mogły to być sceny przedstawiające zapasy gladiatorów szczególnie znanych i podziwianych. Możliwe więc, że słuszność ma Maria Capozza, która uznała, że ów fresk pompejański to jedno z wielu przedstawień walk gladiatorских, jakich mamy wiele w czasach późniejszych: „[...] forse è solo uno dei primi esempi di quelle raffigurazioni gladiatorie che divennero molto comuni a Pompei in periodo posteriore”.<sup>44</sup>

Niemniej jednak dyskutowany jest epizod dotyczący przekazanego przez Plutarcha faktu, że Spartakus przed ostatnią bitwą zabił konia, którego mu przyprowadzono, oświadczając, że jeżeli zwycięży, to będzie miał wiele pięknych koni, jeżeli zaś zostanie pokonany, to koń nie będzie mu potrzebny. Mamy więc moment bardzo dramatyczny i niezwykły, choć analogii nie brak. Wielu historyków, począwszy od T. Mommsena, przyjęło bez zastrzeżeń interpretację Plutarcha, podczas gdy G. Ferrero, J. Carcopino i H. Last, którym ów epizod wydawał się podejrzany, pominęli ten fakt. J. P. Brisson uznał to w ogóle za anegdotę, a po nim Bruno Doer za fikcję literacką.<sup>45</sup>

Zwolennicy historyczności owego epizodu powoływali się na analogię. Zbieżność sytuacji: Spartakusa i Katyliny pod Pistorią oraz Cezara pod Bibracte w tekstach Salustiusza i Cezara jest wyraźna. Salustiusz pisze o Katylinie: „[...] *dein remotis omnium equis, quo militibus exaequato periculo animus amplior esset*”. Podobnie Cezar „[...] *deinde omnium ex conspectu remotis equis, ut aequato omnium periculo spem fugae tolleret*”.<sup>46</sup> A więc pod Pistorią Katyliną kazał usunąć wszystkie konie, sam również zrezygnował z niego w decydującej bitwie, walcząc jak wszyscy

<sup>43</sup> Kamienik: *Ueber das angebliche Rossopfer des Spartacus*, s. 282 i n.

<sup>44</sup> Livius XXIII 23, 6; M. Capozza: *Spartaco e il sacrificio del cavallo*, „Critica Storica”, 1963, II, s. 256.

<sup>45</sup> Brisson: *op. cit.*, s. 237: „*Cette anecdote conservée par Plutarque, relève très probablement de la légende*”; Kamienik: *Ueber das angebliche Rossopfer des Spartacus*, s. 282.

<sup>46</sup> Sallustius: *De coniuratione Catilinae* 59, 1; Plutarch: *Crassus* 11, 9; Caesar: *Bellum Gallicum* X 24, 1; Doer: *op. cit.*, s. 230.

pieszko, by dodać żołnierzom odwagi i wyeliminować możliwości ucieczki konno. Cezar, gdy przyprowadzono mu konia, miał powiedzieć, jak podaje Plutarch w jego żywocie, że będzie go potrzebował dopiero po zwycięstwie do pościgu nieprzyjaciela. W przytoczonym wyżej tekście samego Cezara postąpił on tak samo jak Katylina. Przytacza się także, iż z tych samych powodów podobnie postąpił Abu Yazid w wojnie z Fatymidami w X wieku itd. Wspomniany już Doer podkreślił, że działo się to w sytuacji bez wyjścia i tak było właśnie w przypadku Spartakusa „[...] wenn er vor der Ausweglosigkeit stand” i gdy chciał pokazać hart ducha, odwagę i wiarę w zwycięstwo, *ingens animus*. W tym samym kierunku poszły rozważania R. Triompha podczas międzynarodowej sesji w Bułgarii poświęconej Spartakusowi.<sup>47</sup>

Zgodność motywów działania, choć sytuacje są bardzo podobne, jest jednak złudna, a interpretacja i domniemania Plutarcha błędne. Katylina i Cezar usuwają wszystkie konie, podczas gdy Spartakus przebija mieczem konia, którego mu przyprowadzono, a później walczy, jak to wynika z tekstów Appiana, na koniu. Epizod z zabiciem konia, który u Plutarcha nie jest pozbawiony cech teatralności, został przez Appiana pominięty. Spartakus zabił konia, ale nie własnego, tylko konia, którego mu przyprowadzono. Odrzucając motywy podane przez Plutarcha, należy szukać innych i pytanie, dlaczego Spartakus zabił konia, nie znajdowało odpowiedzi. Już Ruggiero Bonghi trafnie zauważył, choć swej tezy nie rozwinął, że Spartakus zabił konia na ofiarę bogu wojny, a więc trackiemu, choć nieznanemu z imienia, Marsowi.<sup>48</sup>

Tego rodzaju przypadek, jak wykazały obszernie studia religioznawcze Maltena i innych, nie jest bynajmniej odosobniony. Polibiusz podaje, że prawie wszyscy barbarzyńcy lub ich większość zabijali przed bitwą konia i z jego upadku wróżyli jej zakończenie zwycięstwem lub klęską. Mamy jednak również przypadki, że konia zabijano na ofiarę ceniom zmarłego, bohatera, króla lub wodza. Ateńczycy zabijali konia na grobie Toksarisa, Persowie corocznie na grobie Cyrusa. Przykładów tego rodzaju mamy więcej, interesuje nas jednak tu ofiarowanie konia na cześć boga wojny, a więc zabicie konia przed bitwą. Czy Trakowie zabijali konia przed bitwą, co spotykamy u innych ludów, nie wiemy. W identycznej sytuacji jak Spartakus mieszkańcy Mezji w wojnie z Rzymianami w II wieku n.e.

<sup>47</sup> Plutarch: *Caesar* 18; Doer: *op. cit.* s. 230; R. Triomphe [w:] *Communications de Symposium De rebus Spartaci a 2050 gestis dedicatum*”, Blagoevgrad 1977.

<sup>48</sup> R. Bonghi: *Spartaco* [w:] *Atti dell' Accademia di scienze morali e politiche*, XVI, Napoli 1881, s. 78.

zabijali konia przed bitwą i przepowiadali wynik bitwy, jak pisze Florus (II 26): „[...] *statim ante aciem immolato equo concepere votum*”.<sup>49</sup>

Obszerne studium i trafne ujęcie zagadnienia zaprezentowała Maria Capozza, ogłaszając w r. 1963 swą pracę *Spartaco e il sacrificio del cavallo* opartą na niezwykle szerokiej literaturze. Autorka wykorzystała publikacje dotyczące religii różnych ludów i czasów, m. in. źródła dotyczące Słowian. Capozza doszła do wniosku, że ofiarowanie konia miało charakter kultowy, przytoczyła wiele przypadków analogicznych, choć nie opowiedziała się zdecydowanie za jakimkolwiek wariantem: „[...] *Si dovrà perciò pensare a uno degli altri due tipi di sacrificio, quantunque non si possa assolutamente stabilire se Spartaco immolò il cavallo in onore di una divinità a noi ignota o seloo sacrificio a scopo divinatorio*”.<sup>50</sup>

Praca Capozzy spotkała się z zasłużonym uznaniem, m. in. zaakceptowała jej wnioski Ginuia Stampacchia, które stwierdziła: „Secondo la studiosa [...] Spartaco avrebbe compiuto, con l'uccisione del cavallo, un atto sacrificale”. I dalej: „Le argomentazioni della Capozza sono convincenti. L'episodio dell'uccisione del cavallo, non compreso nel suo significato sacrale, presentato dalla tradizione come estrema prova di grandezza e assorbito in una area topica, può essere considerato, accanto all'episodio del serpente, all'accenno all'iniziazione dionisiaca della compagna di Spartaco, alla notizia della scomparsa del cadavere del condottiero, una valida testimonianza dell'atmosfera religiosa che ne circondò la figura e l'impresa”.<sup>51</sup>

Ogłoszony przeze mnie w r. 1968 artykuł *Ueber das angebliche Rossopfer des Spartakus*, zainspirowany przez zapomnianego Ruggiero Bonghi, a niezależnie od Marii Capozzy, której pracy nie znałem, lecz później

<sup>49</sup> L. Malten: *Das Pferd im Totenglauben*, „Jahrbücher des kaiserlichen Deutschen Archäologischen Instituts”, 1914, XXIX, s. 179—256; W. Mannhardt: *Mythologische Forschungen* [w:] *Quellen und Forschungen zur Sprache und Culturgeschichte der germanischen Völker*, LI. Strassburg 1884, s. 163; P. Stengel: *Die Pferdeopfer der Griechen*, „Philologus”, 1880, XXXIX, s. 182 i n.; W. Koppers: *Pferdeopfer und Pferdekult der Indogermanen*, „Wiener Beiträge zur Kulturgeschichte und Linguistik”, 1936, IV, s. 279—411; H. M. Hubbell: *Horse sacrifice in Antiquity*, „Yale Classical Studies”, 1931, I, s. 192; E. E. Kuzmina: *Kon' w religii i isskustwie Sakow i Skifow* [w:] *Skify i Sarmaty*, wyd. Akad. Nauk. Ukrainy, Kijew 1977, s. 96—119.

W związku z kwestią czy Spartakus walczył konno, czy pieszo, warto zwrócić uwagę, że jeźdźcy zeskakiwali zazwyczaj z koni i walczyli pieszo. Liczne przykłady mamy u Liwiusza, np. Livius XXI 46, 6: „*multis labentibus ex equis aut desilientibus*”; XXIV 44, 10: „*ut descenderet ex equo*”; XXVI 4, 7: „*signo dato velites desiliunt*”; XXXI 35, 5: „*stantibus equis, partim ex ipsis equis, partim desilientes*”; XXXIX 31, 11: „*coactique sunt Romani equites descendere ex equis*”.

<sup>50</sup> Capozza: *op. cit.*, s. 292; Stampacchia: *op. cit.*, s. 147.

<sup>51</sup> Stampacchia: *op. cit.*, s. 146—147.

otrzymałem w darze od autorki, podkreślał sakralny charakter zabicia przez Spartakusa konia. Autor artykułu rozwinął i starał się dowieść słuszności tezy wysuniętej przez Bonghiego, który już w r. 1881 pisał „[...] mi pare, quindi, molto probabile, che egli, nell’uccidere il cavallo suo prediletto, il proprio suo cavallo di battaglia, compiese una cerimonia sacra; o altrimenti, facesse un sacrificio a Marte. Nella battaglia poi avrà usato di altro cavallo”.<sup>52</sup> Trafność ujęcia Bonghiego została dowiedziona, z tym jednak że Spartakus zabił przypuszczalnie nie swojego konia, wbrew zdaniu Bonghiego, a jakiegoś innego.

Stwierdzając zbieżność wniosków moich i Capozzy oraz fakt, że na nią się nie powołuję, Giulia Stampacchia podkreśla, iż punktem wyjścia dla autora artykułu było studium Bonghiego. Różnice dotyczą jednak interpretacji fresku pompejańskiego, co do którego obydwie, i nie tylko one, reprezentują odmienny punkt widzenia. Niewątpliwie jej krytyka jest słuszna, choć są też argumenty na jej odparcie.<sup>53</sup> Niezależnie od tego sprawa wydaje mi się bardziej dyskusyjna i jestem przekonany, że ani jedna, ani druga strona nie może, dostarczyć argumentów, które obalałyby zdecydowanie opinię odmienną. Nie ulega wątpliwości, że ta dyskusja będzie oczywiście toczyć się dalej. Wyświetliła ona oraz pozwoliła głębiej i lepiej zrozumieć wiele faktów i wydarzeń związanych z powstaniem Spartakusa.

#### РЕЗЮМЕ

Возвращаясь к дискуссии об источниках и их подлинниках, автор утверждает, что Аппиан и Плутарх опираются на один и тот же источник. Исследователь сообщает о новейших публикациях, посвященных восстанию Спартака и связанных с 2050-й годовщиной этого события, но не рецензирует их, а на их основании выдвигает несколько существенных вопросов, например: когда и при каких обстоятельствах Спартак попал в плен к римлянам? По мнению автора, Спартак попал в плен в 77—76 гг.

В дополнение к своей работе под заглавием „К изучению топографии восстания Спартака”, автор обсуждает вопрос о пребывании беглецов из Капуи, на горе Везувий. Что касается проблемы определения в источниках восстания Спартака как *latrocinium*, то автор рассматривает этот вопрос на фоне возможностей и условий пропитания как беглецов, так и регулярной римской армии в Италии.

<sup>52</sup> Bonghi: *op. cit.*, s. 78.

<sup>53</sup> Stampacchia: *op. cit.*, s. 147: „[...] Il Kamienik non cita la Capozza, ma prende le mosse da uno studio di R. Bonghi [...]. L’unica differenza tra il Kamienik e la studiosa italiana consiste nell’interpretazione dell’affresco pompeiano, che, mentre per la Capozza è forse semplicemente la raffigurazione di un combattimento gladiatorio, per Kamienik riproduce la fine di Spartaco, e dimostrebbe quindi »dass Spartacus in der letzten Schlacht sich des Pferdes bediente«, naturalmente di un cavallo che avrebbe sostituito quello sacrificato, secondo l’opinione del Bonghi”.

Автор оценивает гладиаторские игры на похоронах Крикоса как *munus funebre*. По мнению исследователя, они носили погребальный характер и были жертвой в честь умершего. Возвращаясь к вопросу численности беглецов, Аппиан и Плутарх называют одно и то же число — 120 000. Автор поддерживает свою позицию в вопросе о причинах и обстоятельствах поворота Спартака на юг, тем более, что высказанный им тезис был принят другими исследователями. Ранее рассматриваемый вопрос о неудачной переправе войск Спартака на Сицилию, кроме исследований „Верринок” Цицерона и пиратства на Средиземном море, принадлежат к наиболее интересным из рассматриваемых в последнее время проблем.

#### R É S U M É

Tout en se référant à la discussion sur les sources historiques et leur filiation, l'auteur constate qu'autant Appian que Plutarque fondent leur raisonnement sur le même document. En nous informant des plus récentes publications concernant la révolte de Spartacus, d'autant plus qu'à l'occasion de la 2050<sup>e</sup> anniversaire l'intérêt pour elle a grandi, l'auteur ne discute pas les publications, mais à base d'elles, il présente quelques problèmes capitaux et notamment, quand et dans quelles circonstances Spartacus fut le prisonnier des Romains? D'après l'auteur, il devint esclave dans les années 77—76 avant J.-C.

Pour compléter ses „Études sur la topographie de la révolte de Spartacus”, l'auteur touche la question du séjour des esclaves évadés de Capoue sur le Vésuve. En ce qui concerne le fait de nommer la révolte de Spartacus par les sources *latrocinium*, l'auteur étudie le problème du point de vue des conditions et des possibilités de nourrir les fugitifs, ainsi que sur le fond des tropées régulières qui séjournaient en Italie.

Les jeux de gladiateurs pendant l'enterrement de Crixos sont jugés par l'auteur comme *munus funebre*. D'après lui, ils avaient le caractère funéraire et constituaient l'offrande faite pour l'honneur du mort. Pour revenir au problème du nombre des fugitifs — participants à la révolte, l'auteur prouve qu'Appian et Plutarque parlent de 120 000 esclaves. Il maintient son point de vue quant aux causes et circonstances de la retraite de la vallée du Pô vers le midi, d'autant plus que sa thèse était acceptée par la plupart des chercheurs. La question du passage échoué vers la Sicile, traitée déjà, compte, après les études sur les „Ver-rines” de Cicéron et sur la piraterie en Méditerranée, parmi les plus intéressantes.